

Gazeta Teatralna

Nr 117

3 listopada 2025

Centrum Kultury *Muza*



Czułe słowa

Czułość to wieloznaczne pojęcie, które w najczęstszym znaczeniu to delikatność, troskliwość, miłość i szacunek wobec drugiej osoby, zarówno w sferze emocjonalnej, jak i fizycznej. W tytule „słówka”, a nie „słowa” - trochę z przekąsem, trochę ironicznie - wskazują, że warto czytać między czułościami. Często czułymi słowami próbujemy przeprosić, zamaskować trudne relacje, przykryć nimi prawdę o nas. Czy to skuteczna strategia? Czy słowa sklejają to, co zepsute? Na pewno łagodzą pęknięcia i odsuwają w czasie nieuniknione - konfrontacje. A co, jeśli

mamy dobre intencje, chcemy pomóc, chociaż nikt nie prosił, mylimy czułość z kontrolą, dajemy rady, których nikt nie potrzebuje - chociaż wg nas jest zupełnie odwrotnie? Co, kiedy chcemy

być czuli, ale pomiędzy nami jest niewidzialna bariera, która zniekształca nasze intencje. A może właśnie ukazują ich prawdziwy wpływ - nie zawsze czuły.

Gabi D.



Z historii teatru

Pierwszy teatr powstał w Grecji. Został zbudowany z kamienia i był poświęcony Dionizosowi. Podzielony był na trzy części: scenę, miejsce dla orkiestry i miejsce dla publiczności. Grecy klaskali i wiwatowali na koniec przedstawienia. Rzymianie robili to samo, ale też machali końcami swoich tog lub specjalną wstążką, którą w tym celu rozdawano publiczności.

Teatr wraz z początkami chrześcijaństwa przeżywał upadek. Sztukę traktowano z podejrzliwością i przez długi czas zakazano publicznych występów. Zmieniło się to jednak wraz z pojawieniem się Sztuk Pasyjnych, które przekazywały przesłanie religijne.

Początkowo dzieła teatralne można było wystawiać tylko w kościołach. Później pozwolono odgrywać je na placach publicznych. Niemniej jednak jeszcze w XVIII wieku zawód aktorski był uważany za niesławny. Aktorom zabraniano sprawowania urzędów publicznych i nie można było ich pochować w świętej ziemi.

Przez długi czas kobietom nie wolno było brać udziału w przedstawieniach. Jeśli w sztuce wymagane były postacie kobiece, odgrywali je młodzi mężczyźni, którzy nie przeszli jeszcze mutacji.

RED

Roztańczony Franki

Już w tym tygodniu, dokładnie w czwartek 6 listopada, Teatr AVATAR dwukrotnie zaprezentuje na deskach naszej sceny swoją najnowszą produkcję „Frankenstein”. Premiera iście halloweenowa i jak to w przypadku AVATARA: mocno roztańczona, akrobatyczna i muzyczna. Guillermo del Toro wpadł na podobny pomysł i w tym samym czasie jego „Franki” ma ogólnoswiatową premierę. Kto był pierwszy? Czy Guillermo odgapił od AVATARA? Tego się już nie dowiemy, ale możemy obejrzeć oba: jeden na ekranie tv, drugi na żywo - i porównać.

Co stanowi o fenomenie tej historii, że na przestrzeni dekad tak wielu po nią sięgało? Myślę, że po Draculi, który zresztą w tym roku również doczekał się nowej ekranizacji, Franki jest na



DUŻA SALA, BILETY: 50 ZŁ (JĘŁOWY), 60 ZŁ (NORMALNY), DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH NA GODZ. 11:00 - 40 ZŁ

TEATR AVATAR

BAJKA NA DOBRANOC DLA DOROSŁYCH
Na motywach powieści Mary Wollstonecraft Shelley

Kostiumy KATARZYNA PAMARSKA
Choreografia ADA PANKOWSKA-MICHAŁCZYK
Scenariusz & reżyseria KAMIL J. PRZYBOS

6/11/2025
GODZ. 11:00 i 18:00
CK MUZA W LUBINIE

drugim miejscu popularności spośród postaci fantastycznych, zawiłych, żyjących pomiędzy światami dobra i zła. Piszę imię naszego bohatera w zabawnym tonie z pełną premedytacją - żeby trochę go oswoić i ocieplić jego wizerunek. Spektakl Teatru AVA-

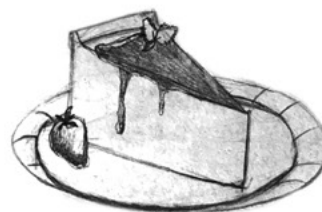
TAR jest predystynowany dla dorosłych i młodzieży od 15. roku życia (ponoć już 13-latkowie dadzą radę) - ich produkcje to więcej niż teatr. Czy będzie mrocznie? Zapewne. Czy relacje będą złożone? A które nie są. Czy będzie wielkie show? Zawsze!

Gabi D.

Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu:
„Pułapka”
Agencja Artystyczna Certus
- Warszawa



Teatralne ciastko



Na teatralne ciastko
zapraszamy w przerwie
spektaklu do pubu na piętrze.

Listopadowe hity DKF-u

Przedostatni miesiąc 2025 roku w Dyskusyjnym Klubie Filmowym zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Rozpoczynamy duńską komedią „Ostatni wiking” (5.11). Reżyser Anders Thomas Jensen („Bękart”, „Tuż po weselu”, „Jeźdźcy apokalipsy”) po raz kolejny spotyka się na planie ze swoim ulubionym aktorem Madsem Mikkelsenem i dostajemy szaloną, pełną absurdu opowieść o braterskiej lojalności i świecie, w którym logika przestała obowiązywać.

Kolejna środa to „Droga do Vermiglio” (12.11). Jak pisze dystrybutor filmu Gutek Film, „produkcja jest jak pocztówka wysłana w przyszłość, gdzie pod śniegiem, kostiumem i pieczołowicie oddanymi detalami surowej egzystencji kryje się przejmująca historia o tym, jak odległe zdarzenia i decyzje wpływają na nas tu i teraz. Dzięki zniuansowanym postaciom,

wyjątkowym zdjęciom ukazującym zapierające dech w piersi alpejskie krajobrazy oraz subtelnej narracji dostajemy kino, które zapada głęboko w pamięć – ciche, ale niezwykle mocne”.

19.11 zapraszamy na film „Franz Kafka”. Międzynarodowa produkcja (polski kandydat do Oscara) w reżyserii Agnieszki Holland to nie tylko portret literackiej ikony XX wieku, która inspirowała artystów i fascynuje kolejne pokolenia. To opowieść o wrażliwym człowieku, którego lęki i dylematy mocno rezonują z dzisiejszym młodym pokoleniem. Franz Kafka – młody człowiek uwieczniony w koszmarze biurokratycznej codzienności, przypominającej dzisiejszą rzeczywistość pracowników wielkich korporacji. Pograżony w egzystencjalnym kryzysie na długo przed tym, kiedy samotność stała się efektem ubocznym mediów społecznościowych. Niezrozumiany i pełen lę-

ków, uciekał w świat ironii, absurdu i wyobraźni, tworząc dzieła, które uczyniły go jednym z najwybitniejszych pisarzy XX wieku.

Miesiąc zakończymy muzycznie – 26.11 pokażemy produkcję „Springsteen: Ocal mnie od nicości”. Film o powstawaniu albumu „Nebraska” Bruce’a Springsteena (w tej roli znany z serialu „The Bear” Jeremy Allen White) z 1982 r. Produkcja ukazuje moment, gdy młody muzyk, stojąc u progu światowej sławy, próbował pogodzić presję sukcesu z demonami przeszłości. Album powstał w przełomowym okresie życia muzyka i uchodzi dziś za jedno z jego najbardziej ponadczasowych dzieł.

Miesięczny karnet na 4 filmy kosztuje 64 zł (można go kupić w kasie lub przez internet do momentu rozpoczęcia pierwszego w danym miesiącu seansu), a pojedynczy bilet



19 zł. Seanse odbywają się w środy o godz. 19:00. Szczegółowe informacje o DKF-ie na www.ckmuza.eu w zakładce KINO. RED

Koncertowy weekend

Najbliższy weekend zapowiada się koncertowo. Przygotowaliśmy dla Państwa dwie bardzo ciekawe propozycje. W piątek 7 listopada na małej scenie Restauracji MUZA zagra i zaśpiewa irlandzki muzyk Richie Ros, który swoim niezwykłym talentem i charyzmą podbił już serca publiczności na całym świecie. Teraz przyjeżdża do Polski, aby dać kilka koncertów. Posłuchamy utworów z jego debiutanckiej płyty „Odysej”. Urzekła nas historia tego



wokalisty. Dorastał w sierocińcu, a gitara, którą otrzymał na jedenaste urodziny zmieniła jego życie. Dzięki muzyce po-

radził sobie z emocjami, które wówczas nim targały. Zaczął pisać i wykonywać własne piosenki i rozwinął swój własny wewnętrzny świat. To będzie z pewnością bardzo klimatyczny koncert, na który zapraszamy miłośników gitarowego brzmienia.

Natomiast 9 listopada, w niedzielę, na dużej scenie gościć będziemy Urszulę Dudziak – nieprzeciętną kobietę, jedną z najbardziej rozpoznawalnych wokalistek na świecie. Ta bardzo twórcza i bardzo aktywna kobieta rozczarowała siebie niesamowitym urokiem i „odmładza” otoczenie. Często w rozmowach i wywiadach artystka podkreśla, że postrzega życie jako proces ciągłego rozwoju i energii, wskazując znaczenie pozytywnego nastawienia, uśmiechu i dystansu do problemów. Mimo, że ma za sobą trudne chwile związane z samotnym wychowywaniem dzieci w Nowym Jorku i pokonaniem choroby nowotworowej piersi jest pełna optymizmu. Po siedemdziesiątce zbudowała dom, stworzyła nowy związek, napisała książki i wydała kolejną płytę. Artystka mimo wieku zachowuje siłę, optymizm i pasję, co przekłada się na jej ak-



tywność i twórczość. To będzie z pewnością inspirujące spotkanie nie tylko muzyczne, ale również motywacyjne i z pewnością przepełnione pozytywną energią. Podczas koncertu czeka nas również niespodzianka, gdyż Pani Urszula zgodziła się wykonać jeden utwór z towarzyszeniem Chóru Concordia działającego w MUZIE. Członkowie tego chóru przetestowali już swoje umiejętności przy akompaniowaniu Leszka Możdżera. Wyszło fantastycznie. Teraz czas na duet z Urszulą Dudziak. Ciekawi jesteśmy bardzo, jak pójdzie tym razem.

Krystyna Huzarewicz

Teatr u fotografa

W XIX-wiecznych atelier fotograficznych odbywał się rodzaj teatru w teatrze. Fotografia teatralna u swych początków była bowiem pozowana – ucharakteryzowane aktorki i aktorów odzianych w sceniczne kostiumy uwieczniano w ich rolach. Czasem pozowali oni także, imitując odgrywanie jednej ze scen. Ówczesna technologia nie pozwalała na dokumentacyjny gest, do jakiego przyzwyczajeni jesteśmy dzisiaj, czyli fotografowanie na żywo w trakcie przebiegu spektaklu. Przestrzenie ówczesnych zakładów postrzegać można zatem jako sceny dla spektaklu oglądanego przez jednego widza ukrytego za aparatem. Jaka była rola dawnej fotografii? Niewątpliwie tworzone cenne dla historii teatru dokumenty i budowano archiwum spektakli, ale fotografie aktorek i aktorów – zarówno te w roli, jak i klasyczne portrety – były także kolekcjonowane przez najbardziej zagorzałych fanów. źródło: <https://culture.pl>

